

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTA (w Państwie Austriackiem).	
rocznie	zl. austr. 20	rocznie	zl. austr. 24
półrocznie	" " 10	półrocznie	" " 12
kwartalnie	" " 5	kwartalnie	" " 6
miesięcznie	" " 2	miesięcznie	" " 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATE PRZYJMUJĄ:

Biuro Administracji „Czasu“ w Ryńku pod L. 29 w domu „Krzysztofory“ zwanym, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów.

Do każdego obwieszczenia załączony należy 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do biura Administracji „Czasu“.

LISTY reklamacyjne niezapieczone nie ulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

REKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 7 stycznia.

W sprawozdaniu z ogólnego położenia polityki europejskiej w pierwszym tygodniu rozpoczętego roku, pierwsze miejsce należy się uroczyście noworocznej przyjęcia Ciała dyplomatycznego w Tuilleryach. Francya zajęła takie stanowisko, że Europa od lat dwóch zwykła upatrywać w słowach przez Cesarza Francuzów w tej okoliczności wyrażonych, niejako programat przyszłego jej polityki kierunku. Tem więcej zaś w tej chwili oczekiwano z wyteżoną uwagą tych wyrazów, gdy stan rzeczy w Europie zdaje się zapowiadać wojnę a większość opinii stawia bezustannie życzenia za utrzymaniem pokoju.

Na szalę tych życzeń dorzucił życzenie swoje Napoleon III. Lecz jak słusznie zauważał jeden z naszych krajowych dzienników, Cesarz Francuzów powiedział, że utrzymanie pokoju jest przedmiotem jego życzeń, ale nie powiedział, że jest jego celem. Do Ciała prawodawczego zaś rzekł: że rachuje na Francję, zapewne wtedy, gdyby życzeniom tym nie stało się zadość. Ważnym wszakże jest zawsze choćby to, iż życzy sobie pokoju, i że widzi możliwość utrzymania go w przyjaznym porozumieniu się mocarstw między sobą. Nacechował Cesarz Francuzów temi słowy kierunek polityki europejskiej, a cechą tą jest kompromis.

W rzeczy samej, na kompromisie zależy utrzymanie pokoju: jeżeli się uda, Europa dojdzie w końcu do kongresu; jeżeli się nie uda, wojna zda się nieuchybna.

Przed kilku dniami nieznając jeszcze odpowiedzi cesarskiej, wskazywaliśmy na ów kompromis który się na dzień polityki napoleońskiej odbija. Nowego tu dowodu dostarcza rzeczony obrzęd noworoczny. Francya nieuznała jeszcze oficjalnie aneksji przez Piemont dokonanych, a jednakowoż p. Mon poseł hiszpański wezwany został do Tuilleryów jedynie jako reprezentant Hiszpanii a nie jak dawniej bywało Hiszpanii a zarazem i Królestwa Parmy. Margrabia Canofari poseł króla neapolitańskiego Franciszka II, który utrzymuje wprawdzie stosunki dyplomatyczne z ministrem francuskim spraw zagranicznych, lecz nie złożył Cesarzowi swych uwierzytelniających listów, nie otrzymał wezwania do Tuilleryów.

Reformy w Austrii, których Napoleon III winał posłowi tej monarchii, są również na tle ciągłego kompromisu między ideą państwa a koniecznością wynikłą ze składu monarchii złożonej z ludów różnych narodowości. Prawo wyborcze ogłoszone dziś w Gascie Wiedeńskiej, i deputacya z Galicyi żądająca autonomii narodowej, są nader wybitnym dowodem tych dwóch kierunków między którymi ma stanąć kompromis w polityce wewnętrznej państwa. Reformom tym wewnątrz odpowiadałaby polityka zewnętrzna oparta na kompromisie między prawem publicznym z traktatów płynącym i dotąd obowiązującym, ale którego już nikt nie popiera, a prawem narodów, nowym prawem, nieuznanem jeszcze, ale które kieruje wypadkami i któremu się nikt nie sprzeciwia.

Czy w takowym kompromisie znalazłaby rozwiązanie kwestya wenecka? Zdaje się, iż tak sądzi Cesarz Francuzów, skoro w porozumieniu przyjaznym pokłada dla pokoju nadzieję. Wiktor Emanuel atoli nie w tym jednym kompromisie ma do czynienia. Musi on pogodzić i myśl cesarską konfederacyi Włoch, o której z powodu trudności doznanych w urzędzeniu Neapolu coraz więcej jest mowa, z prądem ruchu włoskiego żądającego bezwzględnej zjednoczenia półwyspu; musi pogodzić wiekowe i tradycyjne autonomiczne dążności krajów włoskich z wymaganiami centralizacyjnymi jednego państwa; a nareszcie i co może być najbardziej, musi utrzymać siłą lub sztuką kompromis jaki stanął we Włoszech w obec niebezpieczeństwa między monarchią a rządem, ale który łatwo zachwiać się może, skoro by niebezpieczeństwo minęło.

Śmierć króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV, uwalniająca jego następcę od wszelkich zobowiązań do dawniej polityki uwzględnianych w stanowisku jego jako Reagenta, stawia go w obec niebezpiecznego kompromisu między państwem pruskim a jednością Niemiec. Antagonizm z Austrią liberalną w systemacie p. Schmerlinga i duch unitarny w narodowościach jaki w tej chwili powiewa w Europie, zdaje się przemieszać Prusy na kolej owego porozumienia

się mocarstw, któreby nowe prawo narodów inaugurować mogło.

Mażnaby tym sposobem zrobić przegląd wszystkich prawie państw europejskich, i skandynawskich, i Hiszpanii z Portugaliją, i Rosyi nareszcie, a wszędzie odkryć konieczność podobnego kompromisu. Nawet bliska przyszłość Stanów Zjednoczonych zawisła tam podobnie jak w Europie od użycia się kompromisu między zasadami, które tam walczą na polu utrzymania lub zniesienia niewoli.

Jeżeli więc życzenia Cesarza Francuzów mają przyjść do skutku, to podstawą kongresu byłby ów kompromis. Jakaby w nim rolę odgrywała sprawiedliwość, od tego zawisłaby trwałość jego następstw. Słuszność wymierzona jest jedynym działem pokojowym do rozstrzygnięcia spraw europejskich; inaczej wojna rozstrzygać je musi działami srebrowymi. Na tej podstawie utrzymanie pokoju byłoby możliwem, ale czy Europa przyszła już do tego przekonania? Jeżeli tylko słabość państw dość silnie przebijająca się w tej chwili, ma doprowadzić do kongresu, to wtedy, jak mówiliśmy niedawno, wojna tylko odłożona, bo przyczyną jej nieustaną. Do kompromisu tak olbrzymiego, więcej niż do jakiegokolwiek ugody, potrzeba przedewszystkiem dobrej woli ze stron obu, a na tę czy można dzisiaj rachować? Słabość nie zastąpi dobrej woli.

Zresztą, trudno się powstrzymać od uwagi, która się nasuwa, pomimo całej ważności jaką dziś mają życzenia Napoleona III. Czy niedoszły już wypadki i sprawy, czy stan obecny Europy nie jest już takim, iż nie ludzka wola, ale siła rzeczy o dalszym kierunku polityki rozstrzygać będzie? Któż powie, że Francya, choćby najpotężniejsza, potrafi nie pójść dalej jak sobie zamierzyła? Czy Włochy są panami samych siebie? Czy mogą iść tą lub ową drogą stosownie do tego, jakby im rozum polityczny wskazywał? Któż państwo w Europie może się dziś zatrzymać? Czy jest takie coby cofnąć się mogło? Są to pytania, które udaremniają wszelkie rachuby polityczne. Gdzie nie ma zasad, a nie ma ich tam gdzie brak nie ma wiary, tam nie ma pewnego punktu oparcia, tam kierunek zawisł po większej części od — przypadku. W takim położeniu znajduje się podobno Europa.

KOESPONDENCYA CZASU.

Z Sanockiego 3 stycznia.

(P. T.) Powróciwszy z Krakowa, gdzie byłem obecnym na zjeździe obywateli zgromadzonych w celu ułożenia deklaracyi przedstawiającej rządowi prośbę i życzenia kraju, winienem podzielić się doznaniem także wrażeniami z tymi, którzy tam być nie mogli, a mniemam, że nie ma tam takich, coby być nie chcieli, bo dla tych opis ten byłby objętym.

Był to po długich latach znów pierwszy objaw życia politycznego u nas, i Bogu dzięki, że twierdzenia w ostatnim liście naszym o postępach w wykształceniu naszego rozumu politycznego tak świeżo sprawdzone były.

Głównym zadaniem zgromadzenia było, jak już powiedzieliśmy, ułożenie deklaracyi dla rządu a dalej wybranie deputacyi z tem memorałem do Wiednia udac się mającej. To też na pierwszym posiedzeniu przystąpiono zaraz do odczytania tego dokumentu ułożonego już poprzednio przez kilku obywateli i takowy pod rozbiór zgromadzenia oddano. Mamy nadzieję, że *Czas* unieśli to oświadczenie w całej jego osnowie, dla tego ani go rozbiierać ani nawet w treści wymienić nie chcę, ograniczając się na opisanie ogólnego wrażenia, jakie na całym wywarł zgromadzeniu. Podziwialiśmy w nim czystość i jedność języka naszego, podziwialiśmy jasność w przedstawianiu rzeczy, podziwialiśmy trafność wywodów zestawionych na poparcie naszych praw przyrodzonych, historycznych i na traktatach politycznych, podziwialiśmy styl prawdziwie świetny i krasomowczy, ale przede wszystkim podziwialiśmy tę siłę uczucia, która z każdego ustępu, z każdego wiersza, z każdego niemal tchnęła wyrazem, a która mogła się tylko wyrazić w sercu poczciwym i kochającym ziemię rodzinną pierwszą miłością kochanki. To też odczytanie wywołało uniesienie ogólne i długie — długie oklaski. Była to piękna chwila. Widzieliśmy młodzińców, których ta chwila zdawała się odrzucać przeczekać na dojrzałych mężów, tyle w nich dostrzegliśmy zadumy i poważnego przejęcia się tą sprawą, widzieliśmy starców, którzy czy to grzani wspomnieniami pięknej przeszłości naszej, czy to pokrzepieni może nadzieją lepszej przyszłości nie jedną radością się uronili.

I wszyscy, wszyscy bez wyjątku zgodzili się na ów memorał co do istoty rzeczy. Dano się wprawdzie słyszeć kilka głosów wnoszących niektóre poprawki, lecz i to poprawki ogólnemi zostały przyjęte oklaskami. To też słyszeliśmy robiących uwagi, jakobyśmy okazali byli mało wytrwałości przyjmując z jednakiem zapalem tak sam wniosek jak i jego poprawki. Nie podzieliłmy tego zdania. Bo najprzód wszystkie wnioski nie różniły się co do istoty rzeczy między sobą, a jakże nie było im

przykładać, kiedy każdy z nich miał dobro kraju na celu a był poparty drżącym od szlachetnego wzruszenia głosem. Jeden atoli wniosek, którego motywa nie wątpliwie, że były także szlachetne, lecz że zagrażał przewleczeniem sprawy i opóźnieniem uchwały jednomyślnie odrzucony został.

Skutek tych rozpraw wiadomy już czytelnikom *Czasu*.

Nie możemy tu atoli pominąć jednej kwestyi, to jest kwestyi tak ważnej ruskiej. Kilka w niej odczytało się głosów, lecz najwięcej, zdaniem naszym traktował ją p. H., bo ze stanowiska prawdziwie chrześcijańskiego. Przedstawiwszy początek tej kwestyi i dalsze jej rozwijanie się, a zredukowawszy jej doniosłość do prawdziwych rozmiarów zakończył temi mniej więcej słowy: „My uważamy Rusinów za naszych braci, za synów jednej matki, chcemy się wszystkim dobrem i złem z nimi podzielić, podajemy im bratnią rękę i zapraszamy, ażeby jedną z nami chcieli iść drogą. Jeżeli pomimo to odwracają się od nas, jeżeli gdzieś idzie widzą dla siebie szczęście i inną chęć iść drogą, cóż im możemy powiedzieć? Szczęść wam Boże!”

Po skończeniu rozpraw nad memorałem przystąpiono do wyboru deputacyi i zgodzono się na to, żeby komisya z trzech członków złożona ułożyła listę kandydatów i żeby takowa na drugi dzień całemu zgromadzeniu do wotowania przedłożoną została. Na drugi dzień jeszcze liczniej zebrało się obywatelstwo a komisya przeczytała imiona osób deputacyi składających nie podawszy takowych pod wotowanie zgromadzenia. I nikt nie odezwał się przeciw tej zmianie uchwały.

Mogłoby mi może kto zarzucić, żeśmy tem o kazali mało dojrzałości politycznej i brak taktu parlamentarnego. O brak taktu mniejsza, lecz co do dojrzałości zdaje nam się, żeśmy tem zachowaniem się dali najświetniejsze onejże dowody. Bo na czemże się dojrzałość ta opiera? Jeżeli nie na pojęciu prawdziwego celu, na zręczeniu się dla niego wszelkich osobistych widoków i przytłumienie drobniagowych namiętności?

Taka była myśl nasza, a jakkolwiek nie przyczyni, że komisya powinna była może choć kilkoma słowy usprawiedliwić tę zmianę uchwały, cieszyliśmy się jednak, że zamierzony cel tak szybko osiągnięty i deputacya raz już wyznaczona została. Z kogo ona się składa? o to mniejsza, było w jej składzie znalazł się choćby tylko jeden mąż (a jest ich tam więcej), któryby sprawę naszą jasno umiał przedstawić, reszta posłuży na to, ażeby swoją jednomyślnością głos jego poprzeć. Do tego zaś potrzeba tylko poczciwych chęci, a te u wszystkich bez wyjątku członków deputacyi przesadzamy.

Niechaj więc jada w imię Boże, niechaj jada z ufnością, że ich trudny sowiec wynagrodzone zostaną. Mijmy nadzieję, że wynagrodzone zostaną pomyslnym skutkiem ich posłannictwa, a gdyby nas i ta nadzieja omyliła, to trudny ich wynagrodzone zostaną wdzięcznością na którą z wszelką pewnością rachować mogą.

Z pod Tatrów 2 stycznia.

(M. D.) W pierwszym liście moim starałem się wyrazić jak system centralizacyjny w rządzie austriackim stał ciągle na zawadzie rozwojowi narodowemu i wolności ludów, według postępu czasu i postępu innych narodów ucywilizowanych w Europie, jakoteż że autonomia czyli samorząd dla pojedynczych krajów, odrębnych narodowości jest koniecznym. W następnym liście starałem się oznaczyć zakres tej autonomii, a jako warunek rzetelnego wykonania wskazywałem usunięcie wszelkich obcych żywiołów od władzy a wprawa dzenie żywiołów narodowych.

W dzisiejszym zwrócę uwagę na stanowisko, na jakim nas dypłomonez postawił.

W dypłomie mianowicie w punkcie II wymienione są wyraźnie kategorie, które należą do zakresu ogólnego ustawodawstwa Państwa, a temi są ustawy względem monet, pieniędzy, kredytu, cła, handlu, banków, poczty, telegrafów, kolei żelaznych, służby wojskowej, nakładanie nowych, podwyższenie istniejących podatków i opłat, podwyższenie ceny soli, podejmowanie pożyczek, konwersya, i sprzedaż długów Państwa, przemiana lub obdłużenie nieruchomości majątku skarbowego, sprawnienie i ustanawianie budżetu rozchodów na rok przyszły, sprawowanie obrachunków i rezultatów obrotu finansowego Państwa — wszystkie inne niewymienione kategorie należą do sejmów prowincjonalnych, z zastrzeżeniem w punkcie III. zawartym.

Według tego monarszego dypłomu, całe sądownictwo, wychowanie publiczne, służba cywilna, sądownicza, polityczno administracyjna i policya należą wybitnie do zakresu ustawodawstwa pojedynczych krajów koronnych; wstęp dypłomu orzeka nadto, że N. Pan chce z równa istniejące między swoimi krajami i dać udział poddanym różnicę swoim w prawodawstwie i administracyi.

Z dypłomu tego okazuje się przeto wyraźnie wola Monarchy, aby powierzycy sprawy krajowe pojedynczym krajom koronnym a w szczególności Galicyi, ich wyłączną własną pieczę, tak w prawodawstwie, jako i w administracyi; a zrównaniem różnic pomiędzy pojedynczymi krajami, usuwając obojętne jak jedni wywierali nad drugimi — W tym nadaniu nowego prawa zasadniczego, leży podstawa autonomii narodowej każdego kraju, i jego niezawisłości od wszelkiej supremacyi, jaką wywierali na nas we Władzach centralnych przezwaga obojętne jak jedni wywierali nad drugimi — W tym nadaniu nowego prawa zasadniczego, leży podstawa autonomii narodowej każdego kraju, i jego niezawisłości od wszelkiej supremacyi, jaką wywierali na nas we Władzach centralnych przezwaga obojętne jak jedni wywierali nad drugimi — W tym nadaniu nowego prawa zasadniczego, leży podstawa autonomii narodowej każdego kraju, i jego niezawisłości od wszelkiej supremacyi, jaką wywierali na nas we Władzach centralnych przezwaga obojętne jak jedni wywierali nad drugimi —

lat ciężły, nie usunięte z pomiędzy nas i z nad nas nie będą znów działać w wiadomym duchu, chociaż pod inną formą? Nowy program ministerjalny acz w odcieniach liberalny, niewydatnia bynajmniej głównych podstaw dyplomem orzeczonych, a którymi są autonomia pojedynczych krajów i usunięcie różnic, a więc wszelkiego narzuconego wpływu jednej narodowości nad drugą Władze centralne w obecnym składzie gdzie żywił polski jest żaden a żywioł niemiecki jest prawie jedyny, czyli nie będą mieć naturalnej przewagi nad nami? Co więcej, program ministerjalny zapowiada jeszcze zwiększenie atrybucyi centralnej Rady Państwa; sądzić jednakże należy że te atrybucye nie będą tego rodzaju iżby ograniczały zakres sejmów krajowych.

Wychodząc z obcego naszego stanowiska, czegoż nam potrzeba? Przedewszystkiem potrzeba nam, jako ręką naszej niezawisłości w rozwoju naszego własnego życia narodowego i gospodarstwa krajowego, zmiany żywiołu w organach wykonawczych i obsadzenia ludźmi zaufaniem kraju posiadającymi. Ta reorganizacya powinna przechodzić aż do najwyższych Władz i postawić na ich czele Kanclerza narodowego tak jak mają Węgry, bo dla czegożbyśmy, naród odrębny jak oni? Inaczej bowiem pozostanie nad nami przewaga obcej narodowości i odrębnych interesów w najwyższej Władzy Państwa, co z dyplomem monarszym już prawie nie zgadza się. — Powtórze potrzeba nam sejm krajowego ustawodawco reorganizacyjnego, któryby nas wyzwolił od wszystkich ustaw i instytucy z interesami naszymi nie zgodnych, a narzuconych nam przez wpływ obcy pod systemem dawnym centralizacyi; któryby zrobił rewizyę tych ustaw i wysnuł nowe z własnego ducha i potrzeb własnych. Wtedy dopiero będzie prawdą, że sprawy krajowe sam kraj prowadzi, do czego dypłom cesarski nas uprawnia.

Lecz aby to wszystko stać się miało w przyszłości prawdą a dzisiaj już wzbudziło zaufanie powszechne i uspokojenie umysłów, potrzeba przedstawiać poważnie z odwagą cywilną, jaka słuszną sprawę, doznacemu zawodowi przez lat kilkadziesiąt i dojrzałym a niezłomnym na duchu obywatelom naszego kraju przystoi aby monarsze słowo potwierdziło wyraźnie to, czego słusznie się domagamy iżby żaden nasz nieprzyjaciel nie zdołał domagać go według własnej woli, również abyśmy dla zaspokojenia naszej ufności zobaczyli bez zwłocznie wprowadzoną w życie reorganizacya władzy wykonawczej, jako najpierwszą ręką i najkardynalniejszy warunek wszelkiego dobra dla nas.

Wiedź 4 stycznia.

Dzień dzisiejszy jest ważny. Dzisiaj deputacya nasza spełniła swoje zadanie, wręczywszy Ministrowi Staun p. Schmerlingowi deklaracyę z Galicyi. Dzień ten ważnym był również dla państwa, gdyż ukończyło się na teraz, jak się zdaje chwilowe przesilenie ministerjalne od wczoraj trwające, i p. Schmerling pozostał w gabinecie. Najprzód o pierwszym nas wyłączenie tyżącym się wypadku.

Fakt oddania deklaracyi i treść odpowiedzi Ministra telegrafowała nam natychmiast, wiedząc z jakim upragnieniem kraj oczekuje wiadomości o rezultacie kroku, w którym cały wziął udział. Lecz tu opiszę fakt ten szczegółowo, mianowicie, gdy odbył się inną formą od tej w jakiej miał nastąpić i jaką opisałem w ostatnim liście.

Dziś rano o godzinie 10, właśnie gdy wszyscy członkowie deputacyi mieli się zgromadzić w sali instytutu muzycznego, aby wypracić ztamtąd delegowanych z deklaracyą do Ministra a następnie powziąć wiadomości o odpowiedzi tegoż, władza zawiadomiła, że nie jest jej życzeniem, aby się do zgromadzenia deputowanych odbyło. Deputacya się chcąc do swego poważnego posłannictwa, mającego wielkie znaczenie w samem sobie, łącząc jakiegokolwiek czynności, któraby miała podobno opozycyę, a przez to zmieniła charakter tej misyi, zastosowała się natychmiast do tego życzenia. Zgromadzenie odwołano, i do Ministra udali się o godzinie 11tej przed południem jedynie trzej delegowani: pp. Franciszek Smolka, ksiądz Adam Sapieha i hr. Aleksander Dzieduszycki; inni zaś deputowani postanowili dowiedzieć się o odpowiedzi Ministra w biurze deputacyi.

Za przybyciem do Ministra trzech delegowanych, zabrał głos w ich imieniu i w imieniu całej deputacyi p. Franciszek Smolka i rzekł:

„Grono obywateli z Galicyi i W. Ks. Krakowskiego tu do dziś dnia przybyłych wysłało nas trzech, to jest księcia Adama Sapieha, hr. Dzieduszyckiego i mnie celem przedłożenia W. Ekscelencyi imieniem kraju memorandum i poleciło mnie wygłosić W. Ekscelencyi tenże, który opiewa:

„Tu odczytał p. Smolka deklaracyę żądań Galicyi, którą zapewne w całej podaliście osnowie. Po jej odczytaniu dodał:

„Zostawiamy mądrości W. Eks. zrobienie stosownego użycia z tego memorału przy wydaniu statutu krajowego i praw organicznych kraju naszego się dotyczących.“

Na to odpowiedział p. Minister Staun; lecz odpowiedź jego nie możemy podać dosłownie ale w następującem dokładnem streszczeniu:

Słuchałem z największą uwagą i interesem dopiero co wygłoszony memorał; nie wzięlibym jednak na siebie odpowiedzieć na treść przesądzenia w sposób kategoryczny zamiarów najwyższego rządu co do wszystkich w nim zawartych życzeń, które zapewnić mogę, pod najściślejszą wziętą będą rozbiór i ocenienie. Już dziś zaś zapewnić mogę Panów, jako jest wola N. Pana dać Panom jeden tylko niepodzielny sejm a to z prawem inicjatywy; przeto Panowie na tej drodze legalnie nie tylko to co w memorałach jest wyrażonem, lecz nie również więcej prawo będziecie mieli żądania, co

jako wyraz organu kraj reprezentującego uwzględnionem będzie.

Dziś także Panom powiedzieć mogę, że rzecz o język w szkołach, a mianowicie zaś w uniwersytecie Jagiellońskim, w czasie jak najkrótszym, a mam nadzieję, że ku zadowoleniu kraju zatławioną zostanie. Rozumie się, że Rząd o zaprowadzeniu jednego języka w całej monarchii ani myśleć może, pozostawiając każdemu językowi tylko prawo wolnej propagandy w drodze nieprzymusowej.

Również jak życzenia w memorałach wyrażone, tak też wszelkie w drodze prywatnej czy to piśmienne, czy osobiste porozumienia i wyjaśnienia, gotowi będziemy brać pod ocenienie i rozbiór sumienny, aby w statucie krajowym i prawach organicznych uwzględnić, o ile tylko być może, uprawnione kraju życzenia; upoważniam Panów dać to do wiadomości waszych rodaków.

Mam nadzieję, że ta praca (*statut organiczny*) najdalej za dwa miesiące ukończona będzie, a do tego czasu upraszam Panów, abyście chcieli użyć wpływu waszego, iżby zanichano objawów, któreby rząd niepokoić mogły, a kraj w spokoju oczekiwał wydania odnoszących się do organizacyi rozporządzeń, które aby Panów zadowolnily, najszerzej jest moim życzeniem.

Na to p. Smolka odpowiedział:

„Dziękujemy W. Eks. za otwarte oświadczenie, jakoteż za upoważnienie nas abyśmy tę odpowiedź W. Eks. podali do wiadomości naszych rodaków. Zapewnić zaś możemy W. Eks., że jak dotąd czytaliśmy, tak też nadal niczego więcej nie pragniemy, jak wpływać na zanichanie demonstracyi któreby rząd niepokoić mogły.“

Po tych ostatnich słowach wyrażonych przez p. Smolkę, delegowani uważając słusznie czynność swą za zupełnie skończoną, pożegnali p. Ministra Staun i udali się do biura deputacyi, i tu p. Smolka odczytał kilkunastuście jej członkom *ralcye powyżej* podaną, i odpis jej pozostawił w biurze, aby wszyscy przybyli tu obywatele powziąć mogli dokładną o tej całej czynności wiadomość. Następnie zabrał głos p. Smolka i przedstawił zgromadzeniu, iż stosownie do kilkokrotnie a wybitnie przedstawianego celu deputacyi, że po wręczeniu p. Ministrowi deklaracyi życzeń kraju, powinna uważać swę posłannictwo za skończoną i natychmiast się rozwiązać; lecz nie idzie za tem, aby obywatele którzy pozostają jeszcze w Wiedniu, nie mogli i nie mieli jako ludzie prywatni i popierać u rządu życzeń kraju; owszem jest to ich obowiązkiem. Zgromadzenie przyjęło ten wniosek: deputacya uznawszy, że misyę swą spełniła, rozwiązała się, i już wielu członków jutro rano powraca do kraju.

W końcu tego ostatniego zebrania członków deputacyi, zabrał jeszcze głos hr. Adam Potocki, przedstawiając obowiązek obywateli powracających w różne strony kraju, a Dr Oettinger złożył w ręce deputacyi pełnomocnictwo wydane przez mieszkańców Krakowa wyznacza izraelskiego, a upowazniającego pp. Gumplowicza, Markusfelda i Oettingera, aby wzięli udział w deputacyi, która jednolite życzenia kraju chce przedstawić rządowi. Lecz do następnego listu odłożył już muszę obszerniejsze sprawozdanie o tych ostatnich przemowach w łonie deputacyi, a tu wspomnę jeszcze w krótkości o równoczesnym przesileniu ministerjalnym.

P. Schmerling chcąc skutecznie zająć się reorganizacyą państwa, pragnął złożyć jednolity gabinet. W skutku tego chodzili wieści, że z niego wystąpi kilku dawnych członków, a między innymi hr. Rechberg. Utrzymują, że tego żądał p. Schmerling. W tem nagłe wczoraj ukazało się w urzędowej *Wiener Zig* oświadczenie, że wieści o ustąpieniu hr. Rechberga z gabinetu, są zupełnie mylne. Twierdził dobrze informowany, że w skutek tego oświadczenia a raczej decyzji, która była powodem do tego oświadczenia, podał się wczoraj do dymisyi p. Schmerling, czując zapewne, że bez jednolitego działania wszystkich wydziałów rządu i bez jednolitego gabinetu nie zdoła zreorganizować państwa, (że samo jego nazwisko do tej reorganizacyi nie wystarcza), że tu nie zmiany jednego ministra, ale zmiany całego systemu potrzeba. Dymisyja ta jednak nie została przyjęta, jak zapewniają, i dzisiaj mówią, że hr. Rechberg ustępuje, p. Schmerling pozostaje. Wieść o podaniu się p. Schmerlinga do dymisyi, ogromne tu a przykre zrobiła wrażenie.

Wiedź 5 stycznia.

* We właściwą porę przybyła tu deputacya polska, jak ją tu sami Wiednieńcy po prostu nazywają. Rozmaite niby to przypadkowe okoliczności podnoszą jej znaczenie i urok. Nietylko że przybyła w chwili kulminacyjnego może punktu przesilenia, w którym Austria od dwóch lat się znajduje, bo w chwili dosyć silnych pogłosek o reakcyi zagrażającej; ale nadto początek roku nowego, który może będzie dziejową dobą nową, i obecne chwilowe położenie Europy, dodają temu aktowi ludności polskiej pod berem austriackim stojącej pewnego oświecenia, w którego świetle lepiej on się wydatnił może. Co do chwilowego położenia Europy, to jak wiemy i Napoleon nie zrobił żadnej niespodzianki noworocznej, i Gaeta się nie poddała, i Wenecya nie sprzedano, i nic w ogóle takiego, coby wyłączenie lub przeważnie zajmować mogło uwagę Europy; akt przeto rzeczy ludności polskiej w Galicyi i Krakowie, tem laniej znalazł i znajdzie rozgłos w Europie, co nie jest wcale rzeczą obojętną. Miałyby to być dobra wróżby? Obchodziliśmy dopiero co pamiętkę „dobrej nowiny“ świata całego i podczas tego obojdu radzono właśnie w kraju nad tem, co się stało: oby też zład wynikał wkrótce, jak najprędzej do

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with exchange rates for various currencies and locations like Kraków, Wiedeń, and Wroclaw.

Table with exchange rates for Kraków 7 stycznia.

Table with exchange rates for Wiedeń 7 stycznia (telegraf).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia.

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

Table with exchange rates for Wiedeń 5 stycznia (continued).

W Drukarni „CZASU.”

Przez cały czas karnawału, dostać można po cenach umiarkowanych pięknych kostiumów damskich.

Inseraty.

DZIEŁO M. Wiszniewskiego HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ

31 Grudnia lub 1 Stycznia zgubiona została książka do nabożeństwa.

AGRONOM. Ukończywszy nauki agronomii i leśnictwa w Królestwie Polskim.

Subjekt ukwalifikowany do Handlu korzennego i winnego może zaraz otrzymać miejsce w Handlu P. J. Wołańskiego.

MŁODZIENIEC zamiejscowy, w wieku od lat 15 - 16 jako praktykant, posiadający język polski i niemiecki.

Nakładem LITOGRAFII „CZASU” wyszedł KALENDARZ SCIENNY CHROMOLITOGRAFOWANY na rok 1861.

BILETY WIZYTOWE na papierze glancowym lub kartonie angielskim sztychowane - 100 sztuk 2 złr w.a.

Niniejszem mam zaszczytawiadomić, iż otwarty został u mnie główny skład komisowy dla Krakowa i Galicji zachodniej.

Świec stearynowych Antoniego Himmelbauera i Spółki W STOCKERAU,

w którym sprzedają się wyroby te po cenach fabrycznych, z doliczeniem tylko kosztów przesyłki.

Obok Świec stearynowych Kościelnych, Stołowych i do latarni powozowych, pierwszego gatunku.

Przyjmuję także obstarunki do bezpośrednich przesyłek z fabryki na miejsce obstarunku, tak na wyższej wyszczególnione wyroby, jako i na

MYDEŁKA TOALETOWE i PARFUMERYE Albert Mendelsburg.

Pierwsze węgierskie powszechnie Towarzystwo assekuracyjne w Peszcie rozpoczęło niedawno gałęź ZABEZPIECZENIA NA ŻYCIĘ.

W skutek tego przyjmuję ono: 1) Zabezpieczenie kapitałów i pensyj, wypłacając się mających po śmierci zabójczym.

Przyjmuję także obstarunki do bezpośrednich przesyłek z fabryki na miejsce obstarunku, tak na wyższej wyszczególnione wyroby, jako i na

W Drukarni „CZASU.”

Przez cały czas karnawału, dostać można po cenach umiarkowanych pięknych kostiumów damskich.

Inseraty.

DZIEŁO M. Wiszniewskiego HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ

31 Grudnia lub 1 Stycznia zgubiona została książka do nabożeństwa.

AGRONOM. Ukończywszy nauki agronomii i leśnictwa w Królestwie Polskim.

Subjekt ukwalifikowany do Handlu korzennego i winnego może zaraz otrzymać miejsce w Handlu P. J. Wołańskiego.

MŁODZIENIEC zamiejscowy, w wieku od lat 15 - 16 jako praktykant, posiadający język polski i niemiecki.

Nakładem LITOGRAFII „CZASU” wyszedł KALENDARZ SCIENNY CHROMOLITOGRAFOWANY na rok 1861.

BILETY WIZYTOWE na papierze glancowym lub kartonie angielskim sztychowane - 100 sztuk 2 złr w.a.

Niniejszem mam zaszczytawiadomić, iż otwarty został u mnie główny skład komisowy dla Krakowa i Galicji zachodniej.

Świec stearynowych Antoniego Himmelbauera i Spółki W STOCKERAU,

w którym sprzedają się wyroby te po cenach fabrycznych, z doliczeniem tylko kosztów przesyłki.

Obok Świec stearynowych Kościelnych, Stołowych i do latarni powozowych, pierwszego gatunku.

Przyjmuję także obstarunki do bezpośrednich przesyłek z fabryki na miejsce obstarunku, tak na wyższej wyszczególnione wyroby, jako i na

MYDEŁKA TOALETOWE i PARFUMERYE Albert Mendelsburg.

Pierwsze węgierskie powszechnie Towarzystwo assekuracyjne w Peszcie rozpoczęło niedawno gałęź ZABEZPIECZENIA NA ŻYCIĘ.

W skutek tego przyjmuję ono: 1) Zabezpieczenie kapitałów i pensyj, wypłacając się mających po śmierci zabójczym.

Przyjmuję także obstarunki do bezpośrednich przesyłek z fabryki na miejsce obstarunku, tak na wyższej wyszczególnione wyroby, jako i na

W Drukarni „CZASU.”

C. G. GUTSMUTH i Spółka dawniej Sommermeyer i Spółka w Wiedniu. Kas na pieniądze, książki i dokumenta, stołów do pisania i kasetek.

STOWARZYSZENIE „AUSTRIA” zawiązane w Wiedniu i na całe Państwo Austriackie ukoncesjonowane. Stowarzyszenie dotyczące ubezpieczeń.

Woda Anaterynowa do ust. J. G. POPPA, praktycznego lekarza zębów w Wiedniu, „Stadt Tuchlauben” Nr 557.

Masa do plumbowania zębów, którą każdy sam sobie zębów plumbować może. CENA 2 1/2 złr.

Piwo Piekarskie bardzo dobre, lagrowe i podpiwek (Unterzeug) znajduje się z początkiem roku 1861 w obfitym zapasie.

Woda BERGERA (EAU BERGER) pod nazwą: płyn zmienny do farbowania włosów, włosów i faworytów w różnych odcieniach.

Piwo Piekarskie bardzo dobre, lagrowe i podpiwek (Unterzeug) znajduje się z początkiem roku 1861 w obfitym zapasie.

Wapniarz. Bliska wiadomość w Zarządzie Dobr w Zarzeczcu, poczta Przeworsk.

TEATR KRAKOWSKI POD DYREKCJA JULIUSZA PFEIFFRA. Dziś we Wtorek dnia 8 Stycznia 1861. WĄSY I PERUKA.

Rządca Drukarni, Antoni Rother.